

## Wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga

z dnia 28 lipca 2017 r.

VI Ka 189/17

Przewodniczący: Sędzia SO Anna Zawadka.

przy udziale prokuratora Teresy Pakieły.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy po rozpoznaniu dnia 18 lipca 2017 r. sprawy K. F., syna G. i T., ur. (...) w Ś. oskarżonego o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie z dnia 25 października 2016 r. sygn. akt III K 180/16 utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. J. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

### UZASADNIENIE

K. F. został oskarżony o to, że:

**I.** w dniach 24 i 25 stycznia 2015 r. w W., telefonicznie, za pośrednictwem wiadomości sms, groził pozbawieniem życia i zdrowia I. C., przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

**II.** w okresie od lutego 2015 r. do 28 września 2015 r. w W., uporczywie nękał I. C. w ten sposób, że wielokrotnie do niej telefonował, jak również przysyłał jej wiadomości sms, w treści których groził jej pozbawieniem życia, co wzbudziło u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, tj. o czyn z art. 190a § 1 k.k.

**III.** w miesiącu marcu 2015 r. w W. na ul. (...), groził I. C. pozbawieniem życia i zdrowia, przystawiając jej do klatki piersiowej nóż typu scyzoryk, przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie z dnia 25 października 2016 r. sygn. akt III K 180/16

**I.** oskarżony K. F. został uznany za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt I i III aktu oskarżenia, które zakwalifikowano jako występki z art. 190 § 1 k.k. i ustalając, że oskarżony działał w warunkach ciągu przestępstw przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. na podstawie art. 190 § 1 k.k. skazał go zaś na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1, § 1a pkt 1, § 2 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

**II.** oskarżonego K. F. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia, który zakwalifikował jako występki z art. 190a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190a § 1 k.k. skazał go zaś przy zastosowaniu art. 37a k.k. na podstawie art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1, § 1a pkt 1, § 2 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go

do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

**III.** na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 3 k.k. połączył wymierzone w pkt I i II wyroku kary ograniczenia wolności i jako karę łączną wymierzył oskarżonemu karę roku ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

**IV.** na podstawie art. 41a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej I. C. na odległość mniejszą niż 100 metrów oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną I. C. na okres 3 (trzech) lat,

**V.** na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary ograniczenia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 6 października 2015 r. do dnia 22 grudnia 2015 r., przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dniom kary ograniczenia wolności,

**VI.** na podstawie art. 63 § 3 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej oraz zakazu kontaktowania się z nią zaliczył okres rzeczywistego stosowania środka zapobiegawczego w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną i zbliżania do niej od dnia 22 grudnia 2015 r. do dnia 25 października 2016 r.,

**VII.** na podstawie § 2, § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015.1801) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. J. kwotę 600 zł (sześćset złotych) plus podatek Vat tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu,

**VIII.** na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwolnił oskarżonego od ponoszenia w całości kosztów sądowych w tym opłaty, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

**1.** art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 202 § k.p.k. poprzez ich niezastosowanie i w rezultacie oddalenie wniosku obrońcy o przeprowadzenie dowodu z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność ustalenia poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów oraz jego zdolności do brania udziału w postępowaniu karnym i uznanie, że okoliczności te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego (k.69) wynika, że oskarżony miał myśli samobójcze, co powoduje uzasadnione wątpliwości co do jego stanu zdrowia psychicznego tempore criminis oraz jego zdolności do brania udziału w postępowaniu karnym,

2. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych dowodów w sprawie tj. wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego k. 49-52,67-70, i w rezultacie uznanie, że oskarżony nie złożył wyjaśnień odnośnie czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia, a wyłącznie przyznał się do ich popełnienia oraz wyraził wolę dobrowolnego poddania się karze, co miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i w konsekwencji skutkowało oparciem ustaleń faktycznych jedynie na części materiału dowodowego.

W konkluzji obrońca oskarżonego wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto wnosił o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, oświadczając, iż nie zostały one opłacone ani w całości ani w części.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego jest niezasadna i nie zasługiwał na uwzględnienie zawarty w niej wniosek.

Na wstępie podnieść należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, wyjaśnił na rozprawie wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, całość tych okoliczności wnikliwie i wszechstronnie rozważył, uwzględniając przy tym zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy, doświadczenia życiowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz wyprowadził trafny wniosek w przedmiocie winy oskarżonego za przypisane mu przestępstwa. Prawidłowe są również kary jednostkowe orzeczone za poszczególne przestępstwa i kara łączna ograniczenia wolności.

Analiza treści zeznań wyjaśnień oskarżonego złożonych na etapie postępowania przygotowawczego w odniesieniu do czynów przypisanych mu w punkcie I i II w powiązaniu z zeznaniami pokrzywdzonej I. C. i świadka S. C., a także w powiązaniu z dowodami w postaci protokołu oględzin treści wiadomości sms znajdujących się w pamięci telefonu oskarżonego (k.21-24), wskazuje jednoznacznie, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu przestępstw.

Wprawdzie w toku postępowania przygotowawczego początkowo oskarżony nie przyznał się do popełnienia czynu zarzucanego w pkt 3 aktu oskarżenia i wyjaśnił, że nie miała miejsca taka sytuacja, aby przystawiał pokrzywdzonej nóż typu scyzoryk do klatki piersiowej i nie groził jej w marcu 2015 r. pozbawieniem życia, a Sąd chociaż ujawnił na rozprawie te wyjaśnienia (k.364), to w uzasadnieniu nie odniósł się do tej części wyjaśnień oskarżonego i skupił się jedynie na ostatnim protokole przesłuchania K. F. na etapie dochodzenia, podczas którego oskarżony przyznał się do wszystkich trzech zarzucanych mu występów i wyraził wolę dobrowolnego poddania się karze (k.146-147). Sąd Rejonowy nie odniósł się więc w uzasadnieniu do tych dwóch pierwszych protokołów przesłuchania oskarżonego w toku dochodzenia. Jednak w ocenie Sądu Odwoławczego brak jest podstaw do przyjęcia, że uchybienie to miało jakikolwiek wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Wbrew twierdzeniom obrońcy okolicznością potwierdzającą popełnienie przez oskarżonego przypisanych czynów są nie tylko te wyjaśnienia oskarżonego w których przyznał się do winy, ale przede wszystkim zeznania pokrzywdzonej I. C. i świadka S. C., a także dowody obiektywne w postaci treści wiadomości tekstowych przesyłanych pokrzywdzonej I. C. przez

oskarżonego, w których K. F. wprost groził jej pozbawieniem życia " (...)", "Jak nie odbierzesz to cię (...)!!!!!!", "... a piszczec będziesz ty jak (...)" (k.22-23).

Sąd Okręgowy nie znalazł więc podstaw do podważenia ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego w tym zakresie. Treść wiadomości skierowanych do pokrzywdzonej nie pozostawia wątpliwości co do prawdziwych intencji oskarżonego, który zmierzał do zastraszenia I. C. i chciał aby żyła w nieustannym poczuciu zagrożenia. Świadek S. C. widział treść sms-ów, które dostawała jego córka od oskarżonego i opisał jak to nieustanne zastraszanie ze strony oskarżonego oddziaływało niszcząco na jej psychikę oraz życie całej ich rodziny. Zeznał, że córka była " kłębkiem nerwów", opowiedziała mu także jak oskarżony przystawił jej na przystanku nóż do piersi, a spośród obecnych tam osób nikt nie zareagował i jej nie pomógł.

Natomiast to w jaki sposób reagowała na groźby oskarżonego pokrzywdzona I. C. wskazuje jednoznacznie, iż obawiała się gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego, a zachowanie oskarżonego tj. wielokrotne telefony, wiadomości tekstowe, przesłanie zdjęcia grobu jej mamy, wystawanie pod domem w samochodzie-wzbudzało w niej uzasadnione poczucie zagrożenia. Pokrzywdzona bała się wyjść na ulicę, oglądała się za siebie i nosiła w każdej kieszeni gaz do obrony, spodziewając się w każdej chwili ataku ze strony oskarżonego. W obecności świadka S. C. oskarżony wprawdzie nie wypowiadał gróźb karalnych wobec pokrzywdzonej, ale świadek widział treść sms-ów i reakcję córki na zachowanie oskarżonego tj. ciągle telefony, groźby i wyzwiska, co niszczyło poczucie bezpieczeństwa jego córki oraz całej rodziny.

Zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. był trafny, aczkolwiek nie okazał się skuteczny z uwagi na to, że przepis ten nie mógł być in concreto obrażony przez Sąd pierwszej instancji w sytuacji gdy nie miał wpływu na treść wyroku. Zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. może być zasadny jedynie w przypadku, gdyby sąd opierał się na materiale dowodowym, który nie został ujawniony, bądź orzekał w oparciu o część ujawnionego materiału dowodowego. Pierwsza sytuacja w tej sprawie nie miała miejsca, gdyż sąd ujawnił na rozprawie całość materiału dowodowego i odczytał wskazane przez obrońcę protokoły wyjaśnień oskarżonego.

Natomiast pominięcie przez sąd w uzasadnieniu oceny dowodu w postaci dwóch pierwszych protokołów wyjaśnień oskarżonego, nie miało wpływu na treść wyroku, skoro oskarżony przyznał się w nich do grożenia pokrzywdzonej i wysyłania do niej sms-ów z pogrózkami, czyli do zarzutów z pkt I i II. W toku tych przesłuchań podał, że podejrzewał I. C. o zdradę i pisał do niej " co mu ślina na język przyniesie", gdyż był wtedy pod wpływem alkoholu. Wysłał także zdjęcie z grobem jej matki. Twierdził jedynie, że nie chciał zrobić jej krzywdy i ona o tym wiedziała.

Treść tych depozycji w zakresie w jakim oskarżony przyznał się do winy znajduje oparcie w zeznaniach pokrzywdzonej i jej ojca. Natomiast te wyjaśnienia oskarżonego w których nie przyznał się do winy i zakwestionował wzbudzenie w pokrzywdzonej uzasadnionej obawy spełnienia gróźb pozbawienia życia, jak również zaprzeczył grożeniu jej nożem w marcu 2015 r., pozostają w sprzeczności z konsekwentnymi i spójnymi zeznaniami I. C. i S. C., dlatego w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na wiarę. Należy więc wskazać, iż dowód z wyjaśnień oskarżonego (k.49-52,67-70) został prawidłowo przez Sąd ujawniony na rozprawie głównej poprzez odczytanie treści tych protokołów (k.364), ale Sąd I instancji nie ocenił tego dowodu, gdyż go pominął, na co wskazuje pisemne uzasadnienie

wyroku, w którym sąd nie odniósł się do tej części wyjaśnień oskarżonego. Skuteczność jednak tego zarzutu apelacji wiąże się z możliwością wpływu tego uchybienia na treść wyroku. W związku z tym obraza art. 410 k.p.k. aby mogła mieć wpływ na treść wyroku, musi dotyczyć pominięcia istotnego dowodu, gdyż dopiero wówczas może to rzutować na treść rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Odwoławczego te wyjaśnienia oskarżonego nie były istotne w sprawie, skoro w kolejnych wyjaśnieniach oskarżony przyznał się do winy i złożył deklarację dobrowolnego poddania się karze, a wiarygodność tych wcześniejszych wyjaśnień w których nie przyznał się do winy, została skutecznie obalona depozycjami pokrzywdzonej i świadka. Z powyższych względów pomimo, iż Sąd w uzasadnieniu nie wyjaśnił dlaczego nie uznał tego dowodu, to pomimo naruszenia art. 410 k.p.k. zarzut obrazy tego przepisu okazał się nieskuteczny.

Skarżący w swej apelacji podniósł także zarzut obrazy art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 k.p.k. (punkt 1 apelacji). Naruszenie tych przepisów zdaniem obrońcy oskarżonego polegać miało na oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność ustalenia poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów oraz jego zdolności do brania udziału w postępowaniu karnym. W uzasadnieniu tego zarzutu apelacji skarżący przytacza fragmenty wyjaśnień oskarżonego w których deklarował myśli samobójcze, mające - wedle apelującego - wskazywać na uzasadnione wątpliwości co do jego stanu zdrowia psychicznego. Warto przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem wątpliwości co do poczytalności oskarżonego uzasadniające skorzystanie z pomocy biegłych, muszą występować w rzeczywistości i mieć oparcie w konkretnych, ujawnionych faktach, a nie sprowadzać się jedynie do deklaracji i przypuszczeń (por. wyrok SN z 20 lipca 2007 r. III KK 73/07). W ocenie Sądu Odwoławczego żaden dowód nie wskazuje na uzasadnioną potrzebę przeprowadzenia badania psychiatrycznego oskarżonego w celu ustalenia czy stan psychiczny oskarżonego wykazuje odstępstwa od normy tempore criminis albo wykazuje takie odstępstwa w toku toczącego się postępowania. Uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego muszą mieć bowiem oparcie w konkretnych okolicznościach ustalonych w sprawie, w konkretnych dowodach, a takich w tej sprawie Sąd Odwoławczy nie dostrzega. Oskarżony K. F. na żadnym etapie postępowania w tej sprawie nie sygnalizował organom ścigania ani sądowi, że w przeszłości leczył się psychiatrycznie, neurologicznie lub odwykowo. W trakcie drugiego przesłuchania w toku dochodzenia oświadczył "Ja chciałem sobie podciąć żyły albo się powiesić"-k.69. W ocenie Sądu takie deklaracje są dalece niewystarczające i nie nasuwają jeszcze uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, w sytuacji gdy oskarżony nigdy nie leczył się psychiatrycznie, co potwierdził następnie w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania-k.89. W tej sytuacji Sąd I instancji zasadnie nie powziął żadnej wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego w toku postępowania sądowego, tym bardziej, że dane o trybie życia, osobowości oskarżonego i jego zachowaniu w areszcie śledczym, wynikające z akt sprawy, nie wskazują na istnienie zaburzeń w sferze zdrowia psychicznego. W swoich oświadczeniach oskarżony deklaruje jedynie uzależnienie od alkoholu (k.89), ale świadomie i aktywnie uczestniczył w przesłuchaniach, nie wykazywał żadnych trudności w rozumieniu zadawanych pytań, składał wnioski o przeprowadzenie mediacji z pokrzywdzoną (k.132), ani razu nie wyraził woli zbadania przez biegłych lekarzy psychiatrów, a zatem brak jest podstaw

do powzięcia podejrzenia co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego i związanej z tym potrzeby przeprowadzenia opinii biegłych.

Wskazać należy, iż podniesiony przez obrońcę zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. oraz obrazy przepisu postępowania art. 202 § 1 k.p.k. jest - w realiach sprawy - całkowicie niezasadny. Oskarżony w toku całego dochodzenia konsekwentnie wskazywał, że nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo, a jedynie przyznał się do uzależnienia od alkoholu (k.50,68,89). Przy czym oskarżony K. F. przesłuchany trzykrotnie w toku dochodzenia nie informował organów ścigania o jakichkolwiek deficytach psychiki czy stanu umysłu, a jedynie jeden raz wspomniał o myślach samobójczych, ale nie wskazywał aby podjął jakieś próby w tym zakresie. Sąd orzekający nie miał więc jakichkolwiek powodów, aby powziąć wątpliwości, o jakich mowa w przepisie art. 202 § 1 k.p.k. Na poparcie tego, zdawałoby się oczywistego, wniosku przytoczyć warto postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2015 r. sygn. akt III KK 6/15 " Sam fakt używania, nadużywania, a nawet uzależnienia od alkoholu, nie świadczy o wystąpieniu wątpliwości co do poczytalności oskarżonego". Ponadto w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2012 r. (sygn. akt III KK 176/11) wskazano, że stawianie sądowi pierwszej instancji zarzutu nie podjęcia decyzji o przeprowadzeniu badań psychiatrycznych oskarżonego, w sytuacji, gdy nie tylko nie powziął on w zakresie poczytalności oskarżonego uzasadnionych wątpliwości, lecz również, gdy - w świetle materiału dowodowego zgromadzone w toku postępowania - nie miał podstaw do ich powzięcia, uznać należy za nieuprawnione. Czyni to w efekcie niezasadnym skierowany pod adresem wyroku sądu rejonowego zarzut naruszenia art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 202 § 1 k.p.k., skoro bowiem w kwestii oceny stanu zdrowia psychicznego oskarżonego w ogóle nie pojawiła się uzasadniona wątpliwość, a tym samym nie istniały podstawy do wydania przez ten sąd postanowienia o zasięgnięciu opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego.

Dowód z opinii biegłych psychiatrów nie może być przeprowadzany w trybie art. 202 k.p.k. tylko na podstawie domysłów, domniemań, czy abstrakcyjnego przekonania stron procesowych o hipotetycznej możliwości wystąpienia po stronie oskarżonego lub podejrzanego wątpliwości co do jego poczytalności, lecz muszą one mieć oparcie w konkretnych okolicznościach sprawy (vide Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z 2013-03-26, III KK 432/12). Deklaracje oskarżonego o tym, że chciał sobie podciąć żyły albo się powiesić, nie są na tyle konkretne i znaczące, aby uzasadniały skorzystanie z opinii sądowo - psychiatrycznej. Odwołanie się do powyższych twierdzeń oskarżonego stanowi jedynie prezentację przypuszczeń, a nie wymagane do zastosowania normy art. 202 § 1 k.p.k. przedstawienie konkretnych informacji mogących prowadzić do wątpliwości co do stanu poczytalności oskarżonego.

Sąd Odwoławczy ma jedynie zastrzeżenia do wskazanej przez Sąd Rejonowy podstawy prawnej oddalenia wniosku dowodowego obrońcy, albowiem w podstawie prawnej postanowienia powinien znaleźć się przepis art. 202 § 1 k.p.k. Jednak uchybienie to nie miało żadnego wpływu na treść orzeczenia, albowiem uzasadnienie oddalenia wniosku jest prawidłowe i trafne. Oddalenie wniosku dowodowego o powołanie biegłych lekarzy psychiatrów nie podlega regułom określonym w art. 170 k.p.k., co oznacza, że wniosek - mimo braku podstawy określonej w tym przepisie-może być oddalony, jeżeli nie są spełnione

przesłanki wymienione w art. 202 § 1 k.p.k. (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2003 r. III KK 125/02).

Reasumując zarzut obrazy przepisów postępowania poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów okazał się nietrafny, albowiem wniosek został zasadnie oddalony z powodu braku przesłanek do powołania takiej opinii, dlatego nie mógł osiągnąć zamierzonego skutku w postaci uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Rejonowy dokonał trafnych ustaleń w sprawie, a zgromadzone dowody, szczegółowo wskazane w pisemnym uzasadnieniu, miały tak jednoznaczny i kompletny charakter, że ustalony na ich podstawie przebieg inkryminowanych zdarzeń nie budził żadnych wątpliwości.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do kwestionowania wymiaru jednostkowych kar ograniczenia wolności, orzeczonych wobec K. F. za przestępstwa przypisane w pkt I i II wyroku, kara łączna i zastosowany środek karny są rażąco niewspółmiernie surowe. Byłyby takie dopiero wówczas gdyby w odczuciu społecznym były karami niesprawiedliwymi, a takiej oceny nie sposób wyprowadzić w realiach niniejszej sprawy. W odniesieniu do obu czynów nie można zapominać, że przestępstwa te nie miały charakteru incydentalnego zdarzenia, lecz szeregu powtarzających się i rozciągniętych w czasie zachowań, które były przemyślane i realizowane z premedytacją. Nie można również uznać, aby oskarżony miał uzasadnione powody do takiego zachowania, bowiem nie istniały żadne racjonalne powody do wypowiedzania gróźb karalnych i uporczywego nękania pokrzywdzonej. Oskarżony nawet po uchyleniu tymczasowego aresztowania ponownie zaczął grozić pokrzywdzonej i chciał wymusić od niej pieniądze na podróż do domu (k.365).

Kary jednostkowe ograniczenia wolności orzeczone za przestępstwa przypisane oskarżonemu uwzględniają sposób jego działania oraz częstotliwość, a także krzywdę jaką oskarżony wyrządził pokrzywdzonej. W tej sytuacji kary 6 i 8 miesięcy ograniczenia wolności polegające na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym, wymierzone za oba czyny nie mogą zostać uznane za nadmiernie surowe. Należy bowiem pamiętać, że zachowanie oskarżonego znacznie utrudniło codzienne życie pokrzywdzonej, skutkowało narastającym poczuciem zagrożenia i lęku przed wyjściem z domu.

Zdaniem Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie w zakresie kary łącznej roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym, wymierzonej oskarżonemu przez Sąd Rejonowy, w połączeniu z zakazem zbliżania do pokrzywdzonej I. C. na odległość nie mniejszą niż 100 m przez okres 3 lat, jest w pełni adekwatna zarówno do stopnia winy jak i społecznej szkodliwości czynów, jakich się dopuścił. Wymierzenie tejże kary poprzedzone zostało, ze strony Sądu pierwszej instancji, właściwą oceną i uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na jej intensywność. Przekonuje o tym obszerna argumentacja przytoczona - na ten temat - w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, którą należało uznać za trafną. Stąd też Sąd Okręgowy w zupełności podziela rozważania Sądu meriti, że tak orzeczona kara - w swym całokształcie, a zatem zasadnicza, jak i środek karny - uwzględnia wszystkie dyrektywy wymiaru kary wskazane w art. 53 k.k. Jest więc karą adekwatną i

sprawiedliwą, czyli karą, która bilansuje zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące i taka też w ocenie Sądu Okręgowego została wymierzona podsądnemu.

Zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość nie mniejszą niż 100 m połączony z zakazem kontaktowania się przez okres 3 lat ma niewątpliwie zapobiec podobnym zachowaniom oskarżonego w przyszłości i zminimalizować poczucie zagrożenia u pokrzywdzonej.

Suma zatem tych wszystkich okoliczności, a także bacząc na stopień demoralizacji oskarżonego oraz uprzednią jego karalność słusznie doprowadziła Sąd Rejonowy do uznania, iż kara wymierzona zaskarżonym wyrokiem jest karą zasłużoną.

Wobec powyższego nie znajdując przesłanek do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Ponadto zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, uznając, że ze względu na odbywanie kary pozbawienia wolności w innej sprawie, nie będzie w stanie ich uiścić.